

Czterech mężów – Parodia piosenki Cztery nogi

Dzisiaj rano budzi mnie mój mężulek, pani wie
Parę złotych potrzebuje, tamto to
Mniejsza o to, ja mu dam,
Bo jak nie dam, będzie kram
Całe szczęście, że jednego męża mam

Gdybym czterech mężów miała
To chyba co dzień ja bym płakała
Forse każdemu bym dawała
I bym pytała - skąd mam ją brać ?

Bo Felek chciałby na skarpetki
Jaś na cygaretki
A ja jak bank
Stasiowi daj na dwie opony
A na kalesony dziś Zdzisiowi daj
Choć ciepło jest, bo w pełni maj

Gdybym czterech mężów miała
To chyba co dzień ja bym płakała
Forse każdemu bym dawała
I bym pytała - skąd mam ją brać ?

Po godzinie znowu trach, mój mężulek krzyczy ach !
Ja chcę frak, ja nie mam fraka, ja chcę mieć
Ja się pytam: skąd mam brać
A on tego nie chce znać
Ja mam zamiar mu po głowie garnkiem dać

Gdybym czterech mężów miała,
To każdą rzeczą ja bym rzucała
Każdy z nich by był zraniony, na wszystkie strony
Jak pani wie

Bo w Felka bym rzuciła szklanką, w Jasia filizanką
I byłby krzyk

A Staś by dostał talerzykiem, Zdzisiu zaś świecznikiem
I mieszkanie całe by opustoszało w mig

Gdybym czterech mężów miała,
To każdą rzeczą ja bym rzucała
Każdy z nich by był zraniony, na wszystkie strony
Jak pani wie

Albo wczoraj, ledwie wstał, mój mężulek wpada w szal
Woła - będę cię całował, będę gryzł
I całuje tu i tam i mnie pieści sam na sam
Jakie szczęście, że jednego męża mam

Gdybym czterech mężów miała,
To chyba wcale ja bym nie spała
W każdą noc bym uciekała, na wszystkie strony
Jak pani wie

Bo Felek chciałby wnet pieszczoty,
Jasiu zaś w zaloty wciąż bawił się
Staś chciałby mieć natychmiast synka
Zdzisiowi rodzinka by marzyła się,
To ja przepraszam, wolę nie

Gdybym czterech mężów miała,
To chyba wcale ja bym nie spała
W każdą noc bym uciekała, na wszystkie strony
Więc wolę nie

Gdybym czterech mężów miała,
To chyba wcale ja bym nie spała
W każdą noc bym uciekała, na wszystkie strony
Więc wolę nie



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych